

## Rozważania ojca Arkadiusza

### Zmartwychwstał

Najczęstszą reakcją człowieka na śmierć kogoś bliskiego jest płacz, smutek, rozgoryczenie. Przeszywają one serce człowieka, pozbawiając radości a nawet sensu.

Śmierć Chrystusa, którą chrześcijanie wspominają, niesie ogromne ładunki radości, bynajmniej nie z powodu Jego cierpienia i bólu, który jest przeze mnie. Ta radość wypływa z pokonania przez Niego śmierci i faktu Zmartwychwstania Jezusa, które także dzisiaj z jednej strony budzi niezrozumienie, ale z drugiej, ogromny pokój w sercu i radość, że nasze życie nie kończy się tu na ziemi.

Starożytna homilia na Świętą i Wielką Sobotę, w dniu ciszy i śmierci Chrystusa, napawa ludzkie serce nadzieją, której nikt nie może nas pozbawić. Autor raz jeszcze przypomni nam sen stworzenia przez Boga człowieka: „Zbudź się, który śpisz! Nie po to bowiem cię stworzyłem, abyś pozostawał śpętany w Otchłani. Powstań z martwych, albowiem jestem życiem umarłych. Powstań ty, który jesteś dziełem rąk moich”.

Zatem nie po to zaistnieliśmy na tym świecie, aby pozostawać w cieniu śmierci, ale po to, by żyć pełnią życia Chrystusa Zmartwychwstałego. Niech więc fakt pustego grobu napawa nas nową nadzieją i radością, że każdy dzień zbliża nas do wielkiego dnia, w którym spotkamy się z naszym Zbawicielem i Panem, Jezusem Chrystusem.



MATERIAŁY FORMACYJNE  
DLA WSPÓLNOT  
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



KWIECIEŃ 2021

## RADOŚĆ PŁYNAĆ Z MIŁOŚCI

### Intencja modlitewna na kwiecień:

Aby radość Zmartwychwstałego wypełniała nasze serce i pozwalała nam przekazywać Jego miłość.

### Pismo Święte:

#### Ps 35, 9

A moja dusza będzie radować się w Panu, będzie się weselić z Jego ratunku.

### Nauczanie Kościoła

*Papież Franciszek, fragment rozważań towarzyszących modlitwie Regina Coeli na Placu św. Piotra, 21 IV 2014 r.*

Dominujące uczucie, które jest widoczne w ewangelicznych opisach zmartwychwstania, to radość pełna zdumienia; a w liturgii przeżywamy na nowo stan ducha uczniów z powodu wieści, którą przyniosły kobiety: Jezus zmartwychwstał! Pozwólmy, aby to doświadczenie, wyrażone w Ewangelii wryło się także w nasze serca i ukazywało się w naszym życiu. Pozwólmy, aby radosne zdumienie Niedzieli Wielkanocnej rozprzestrzeniło się w myślach, spojrzeniach, postawach, gestach i słowach... Ale to nie jest makijaż! Pochodzi z wewnątrz, z serca zanurzonego w źródle tej radości, jak serce Marii Magdaleny, która płakała z powodu utraty swego Pana i nie mogła uwierzyć własnym oczom widząc, że On zmartwychwstał. Ten, kto tego doświadczył, staje się świadkiem zmartwychwstania, ponieważ w pewnym sensie, to on sam zmartwychwstał, ona sama zmartwychwstała. Wówczas zdolny jest, by nieść „promień” światła Zmartwychwstałego w różne ludzkie sytuacje: w te szczęśliwe, czyniąc je piękniejszymi i chroniąc je od egoizmu oraz w sytuacje bolesne, przynosząc spokój i nadzieję.

## Z Pism św. Maksymiliana

*Fragment konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. „Istota zmartwychwstania duszy polega na uzgadnianiu woli naszej z wolą Bożą” [160], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.*

Święto Zmartwychwstania już poza nami. Teraz trzeba nam zrobić rachunek, jakie zyski odnieśliśmy przez święta. Czy to Zmartwychwstanie było tylko zewnętrznie obchodzone? Jeśli by to się ograniczyło na zewnętrznej radości – to święta nie osiągnęły swego celu. Musimy tak jak kupiec obliczyć, czyśmy zyskali tyle, ileśmy uzyskać mogli. O tym każdemu sumienie powie, gdy się zastanowi. [...] To zmartwychwstanie starajmy się zgłębić i postawić sobie za cel, uzgodnić swą wolę z wolą Bożą do tego stopnia, by niczym trudnym nie zrażać się, nawet gdyby życie przyszło położyć. Im mniej będziemy ufać sobie, a więcej ufać Jej, tym więcej otrzymamy. Jako skutek tego niech będzie częste zwracanie się do Niej w aktach strzelistych.

### Wyjaśnienie tekstów

Św. Jan jest jedynym ewangelistą, który przekazuje nam słowa Jezusa o Jego radości. To znamienne, że właśnie podczas ostatniej wieczerzy, wprowadzając uczniów w tajemnicę Swej Męki i Zmartwychwstania, Jezus mówi: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna” (J 15, 9-11). Ta szczególna, prawdziwa radość pochodzi od Jezusa, a my mamy doświadczać jej pełni!

### Rozważanie

W historii ludzkości nie było drugiego momentu, w którym tak silnie zmanifestowałyby się radość, jak Zmartwychwstanie Jezusa. Jest to bezgraniczna Radość płynąca z triumfu Miłości! Co ciekawe możemy dostrzec zależność: miłość jest źródłem tej radości, a jednocześnie owa radość świadczy o istnieniu miłości. Dodatkowo – jest niejako jej nośnikiem. Mówiąc inaczej, radość wyraża naszą miłość. Za jej pośrednictwem możemy obdarować bliźniego miłością zaczerpniętą od Jezusa. Jeśli nasze serce błyszczy radością Zmartwychwstania, to w naszym życiu, w naszych wyborach – działaniu i słowach – ludzie mogą odczytać Ewangelię miłości. Współczesny świat próbuje udowodnić, że radość jest jedynie ulotną emocją. Dodatkowo zachęca, by rozbudzać ją niemal bez ustanku za pomocą środków nie zawsze służących człowiekowi... Jezus mówi jednak o innej Radości, takiej, która jest pełna! A droga do pełni prawdziwej radości prowadzi – podobnie jak droga do

Zmartwychwstania – przez Krzyż...

### **Pytania**

- 1) Czym różni się radość w Jezusie od radości, którą proponuje świat?
- 2) Ps 35 mówi o prawdziwej radości – na czym polega *ratunek* płynący od Pana? Dlaczego jest on źródłem naszej radości?
- 3) W jaki sposób radość pomaga nam przekazywać ludziom miłość Boga? Jak ta misja radosnego przekazywania miłości może wyglądać w moim życiu?
- 4) Na czym polegała opisywana przez Papieża Franciszka radość pierwszych świadków Zmartwychwstania? Na jakiej zasadzie my możemy jej doświadczać i przeżywać ją na nowo w liturgii?
- 5) Jakie warunki musimy spełnić, by nasza radość nie była sztuczna? By nie wyglądała jak powierzchowny makijaż na naszej twarzy?
- 6) Jaki cel stawiam sobie, przygotowując serce do kolejnych obchodów Świąt każdego roku? Jak przeżyłem ostatnie Święta Paschalne? Jakie refleksje budzą się we mnie podczas czytania wskazówek do poświęczonego rachunku sumienia podanego przez św. Maksymiliana?
- 7) Na czym może polegać *uzgadnianie swej woli z wolą Bożą* oraz zaufanie Matce Bożej w kontekście naszego przepełnionego miłością świadectwa radości? W jaki sposób poddawanie swojej woli Bogu może przynosić radość?
- 8) Dlaczego to właśnie w wieczniku, chwilę przed Swoją Męką, Jezus mówi nam o pełni radości? Czym jest ta pełna radość Jezusowa? Jaki ma ona związek z Krzyżem?
- 9) Które zdanie z podanych tu tekstów najmocniej mnie porusza? Co dla mnie oznacza? W jaki sposób mogę wprowadzić je do swojego życia?